



Sygn. akt V CSK 649/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy
Oszczędnościowo-Kredytowej (...) w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G.
przeciwko J. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I i II oraz przekazuje sprawę w
tym zakresie Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego
rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2016 r. oddalił powództwo syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (...) w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. przeciwko J. A. o zapłatę 57 193,33 złotych z odsetkami umownymi i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że pozwany został dnia 13 stycznia 2010 r. członkiem powodowej Spółdzielni i tego samego dnia zawarł z nią dwie pożyczki na kwotę 80 000 złotych i 20 000 złotych. Do tych czynności skłoniła pozwanego długoletnia znajoma M. S., która przygotowała dokumenty umów pożyczki, podpisane przez pozwanego w obecności jej oraz upoważnionej pracownicy powódki, bez zapoznawania się z ich treścią i bez otrzymania odpisów. Nie mając żadnej informacji uznał, że pożyczka co do kwoty której był przekonany, iż wynosi 7 000 złotych, nie została mu przyznana ze względu na status bezrobotnego i brak zdolności kredytowej. Okazało się jednak, że pożyczki w łącznej kwocie 100 000 złotych zostały przyznane na podstawie sfalszowanych przez M. S. dokumentów (zaświadczenie o zatrudnieniu pozwanego i zgoda żony na zaciągnięcie pożyczki) i wypłacone na rachunek bankowy wskazany w umowach, a spłat dokonywała M. S. bez wiedzy pozwanego. Po zatrzymaniu M. S. przez policję (w 2014 r. została prawomocnie skazana na dwa lata pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 297 § 1 i art. 270 k.k.) przestała ona spłacać pożyczki i wtedy powódka zaczęła monitować pozwanego, który nie odbierał poczty, gdyż jak twierdził był za granicą i dopiero w październiku 2011 r. dowiedział się od windykatorka o zadłużeniu i jego wysokości. Pozwana wypowiedziała pismem z dnia 27 czerwca 2012 r. umowę z pozwanym, który dnia 4 czerwca 2012 wysłał powódce pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków czynności prawnej spowodowanej błędem. W październiku 2012 r. pozwana zmieniła siedzibę z W. na G., a dnia 26 września 2014 r. ogłoszona została jej upadłość, początkowo z możliwością zawarcia układu z wierzycielami, a następnie jako likwidacyjna.

Sąd pierwszej instancji rozpoznający niniejszą sprawę uznał, że wykazany został podstęp osoby trzeciej, a pozwany w ustawowym terminie uchylił się

od skutków prawnych oświadczenia woli, do czego miały zastosowanie art. 84, 86 i 88 k.c.

W wyniku rozpoznania apelacji strony powodowej Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i zasądził od pozwanego kwotę 51 193,33 złotych wraz z odsetkami umownymi na rzecz powódki, odstąpił od obciążania pozwanego kosztami postępowania za obie instancje sądowe oraz kosztami na rzecz Skarbu Państwa, związanymi z udziałem pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Zmieniając wyrok Sąd drugiej instancji uznał, powołując się na poglądy orzecznictwa, że pozwany nie działał pod wpływem podstępu, a świadomie podpisując dokumenty bez uprzedniego ich przeczytania akceptował ich treść. Nie zmieniło tej oceny skazanie M. S., gdyż - zdaniem Sądu - nie została ona skazana za przestępstwo oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), a za przedłożenie sfałszowanych dokumentów.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 i art. 86 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości z wyjątkiem pkt III dotyczącego przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problemem prawnym, podniesionym w skardze kasacyjnej na tle ustalonego stanu faktycznego jest wystąpienie przesłanek podstępu jako wady oświadczenia woli. Niezależnie od tego, czy uzna się podstęp za kwalifikowaną postać błędu, czy za samodzielną wadę oświadczenia woli, spełniona musi być przesłanka mylnego wyobrażenia podmiotu prawa o rzeczywistości lub o treści czynności prawnej i z tej przyczyny złożenie oświadczenia woli w celu wywołania określonych skutków prawnych. W razie podstępu nie jest istotne, czy złożone oświadczenie woli dotyczyło danej czynności prawnej oraz, czy błąd był istotny. Dowiedzenia wymaga, że złożenie oświadczenia woli nastąpiło w rezultacie wywołania mylnego

przekonania u osoby składającej to oświadczenie przez drugą stronę lub osobę trzecią; w rozpoznawanej sprawie chodziło o osobę trzecią.

Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się ani błędu, ani podstępu w zachowaniu pozwanego lub skierowanym wobec niego przez osobę trzecią. Nie uznał także aby błąd wywołała druga strona umowy pożyczki, do czego nie wymaga się jej zawinienia albo o błędzie wiedziała lub też mogła błąd z łatwością zauważyć (art. 84 § 2 k.c.). Z uzasadnienia zdaje się wynikać, że problem ten w ogóle nie był w sprawie badany, mimo że dotyczył instytucji finansowej, zajmującej się czynnościami bankowymi, w której zawarcie umowy pożyczki lub kredytu następuje w odmienny sposób niż dla ogółu stosunków prawnych. Oznacza to, że w zakresie działalności takiej instytucji znajduje się udzielanie pożyczek, których warunki w postaci wzorca umownego (ogólnych warunków umów, regulaminów lub wzorów umów) są podane klientom, składającym wniosek przygotowany przez dającego pożyczkę (pożyczkodawcę). Jeżeli jest to bank lub parabank, to wniosek ten przybiera z założenia charakter oferty osoby, zamierzającej uzyskać pożyczkę, skierowaną do pożyczkodawcy (art. 66 § 1 w związku z art. 720 § 1 k.c.). Jeżeli okoliczności faktyczne i prawne ze strony klienta, zawarte we wniosku odpowiadają oczekiwaniom pożyczkodawcy, ujawnionym we wzorcu umownym, w szczególności w zakresie zdolności do spłaty pożyczki wraz z odsetkami i innymi opłatami (w wypadku kredytów bankowych jest to nazwane zdolnością kredytową), to przyjmowana jest oferta biorącego pożyczkę i dający pożyczkę (lub kredyt) zawiera tym samym umowę z biorącym (pożyczkobiorcą).

W sprawie powinna była zostać zbadana w zawarciu umowy z pozwanym rzeczywista rola powodowej spółdzielni jako czynnej strony umowy, której pracownik umocowany do zawierania umów mógł nie uzyskać od pozwanego oświadczenia woli o treści odpowiadającej późniejszej treści dokumentu umowy. Według art. 720 § 1 i 2 k.c. umowa pożyczki nie wymaga dla swej ważności żadnej formy szczególnej, jedynie zachowania do września 2016 r. formy pisemnej *ad probationem* dla umowy przekraczającej najpierw pięćset, a obecnie jeden tysiąc złotych; od 8 września 2016 r. jest to forma dokumentowa (art. 77² k.c.) pod takim samym rygorem jej niedochowania (art. 720 § 2 k.c.). Podobnie to się przedstawia na gruncie prawa bankowego (art. 63 i nast., jedn. tekst Dz. U. z 2018

r., poz. 2187) oraz ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych (jedn. tekst. Dz. U. z 2018 r., poz. 2389).

Jak wiadomo w rozpoznawanej sprawie dokumenty umożliwiające zawarcie umowy pożyczki przygotowała za pozwanego M. S., uważana niemal za członka rodziny, do której pozwany miał zaufanie i ono sprawiło, że pozwany chciał pomóc M. S. występując o pożyczkę na swoje imię, ale dla niej, dlatego udał się do powoda, aby dokument umowy podpisać. Z ustaleń wynika, że zostało to uczynione na krótko przed końcem godzin urzędowania powoda, a w siedzibie oddziału była jeszcze tylko jedna pracownica, która miała dokumenty umowy. Nie zostało wyjaśnione w sprawie, czy pozwanemu proponowano odczytanie dokumentów lub też przedstawiono je w sposób, który umożliwiał stwierdzenie, jaką kwotę i na jakich warunkach pożycza. Potrzebne jest to do stwierdzenia, czy pozwany w ogóle złożył skuteczne prawnie oświadczenie woli, które musi być złożone świadomie, a zgoda na zawarcie umowy i jej treść leży po obu stronach umowy. Jakie więc miała umocowanie M. S. od pożyczkobiorcy, żeby przygotowywać za niego dokumenty wymagane do zawarcia umowy przez pożyczkodawcę i dlaczego pracownik powoda procedował z M. S. a nie z pozwanym i wreszcie, czy w zakresie procedur związanych z zawarciem umowy pożyczki na znaczne kwoty dopełnił procedur; to z ustaleń Sądów wskazanych w uzasadnieniu nie wynika. Nie wiadomo również, czy umowę można uważać za wykonaną, skoro otrzymanie pożyczki przez pozwanego i to jeszcze tego samego dnia, w którym został złożony wniosek zostało przed pozwanym ukryte, a pieniądze zostały przebrane na konto, do którego dostęp miała tylko M. S.. Co zatem sprawiło, bo nie ma tego w umowie, podpisanej w pierwszej kolejności przez przedstawicieli strony powodowej, że można było wypłacić pieniądze na rachunek utworzony dla pozwanego, ale pozostający w dyspozycji osoby trzeciej? Widoczne zaniedbania po stronie powodowej graniczą z nienależytym wykonaniem umowy oraz z popełnieniem czynu niedozwolonego.

Jeżeli jednak dojdzie się do wniosku, że umowa nie była dotknięta nieważnością bezwzględną, to pozostanie zbadanie jej wadliwości ze względu na wymagane przesłanki błędu i podstęp. W okolicznościach sprawy, ustalonych przez Sąd pierwszej instancji przesłanki podstęp zostały spełnione i zachowany termin do uchylenia się od skutków oświadczenia woli (art. 88 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał z kolei, że podstępu nie było, nie było nawet zwykłego błędu, co argumentował podpisaniem umowy bez wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Przytoczył przykłady z orzecznictwa, które słusznie twierdzi, że niezapoznanie się z oświadczeniem, które się składa stanowi o zgodzie na jego treść i nie może być podważane zarzutami o wadach oświadczenia woli. Gdyby chodziło o typową sytuację błędu wywołanego przez drugą stronę i zlekceważenia treści podpisywanego dokumentu umowy przez beztroskę, lenistwo, nieuzasadnione zaufanie do drugiej strony itp., to składający oświadczenie woli nie zasługiwałby na ochronę i stanowisko Sądu byłoby zasadne. Nie będzie tak jednak wtedy, gdy ustali się w sprawie, a tak zostało to uczynione w tym wypadku przez Sąd pierwszej instancji, że składający oświadczenie nie miał nawet świadomości o podpisywaniu umowy pożyczki, a nie dokumentów wszczynających dopiero procedurę przyznania pożyczki. Jak wskazuje się w ustaleniach, skoro pozwany nie miał drugiego egzemplarza, gdyż powód mu go ani nie wręczył, ani nie przesłał, mógł być przekonany - nie mając żadnej wiadomości od powoda - o nieotrzymaniu pożyczki nawet w kwocie tylko 7 000 tysięcy złotych, jak się umawiał z M.S., ze względu na znany mu wobec siebie brak zdolności kredytowej.

Czynności podejmowane wobec pozwanego przez pracowników powodowej Kasy budzą wątpliwości, skoro wystarczyło im pośrednictwo M.S. i to mimo precyzyjnie określonych wobec konsumenta obowiązków przedsiębiorcy (a takim jest powodowy SKOK), będącego dodatkowo instytucją rynku finansowego, więc podmiotem zaufania publicznego. Wśród obowiązków przedsiębiorcy wobec konsumenta znajdują się powinności o charakterze informacyjnym, które na etapie wnioskowania o pożyczkę powinien był uzyskać pozwany, a więc nie tylko podpisywać dokumenty, których istota, jak z powyższego widać nie została mu nawet wskazana. Przypomnieć należy, że umowa pożyczki jest czynnością konsensualną i nie podlegającą formie szczególnej dla swej ważności; podpisana umowa tylko potwierdza zawarcie umowy a nie jej powstanie.

Jeżeli więc wykorzystane zostało uzasadnione zaufanie podmiotu w sytuacji wcześniejszego porozumienia się z osobą trzecią odnośnie do wnioskowania o pożyczkę w niewielkiej wysokości, działającą w porozumieniu z przedstawicielem powodowej Kasy, to takiemu działaniu w postaci złożenia oświadczenia woli przez

podpisanie gotowych dokumentów należy przypisać zachowanie błędu (art. 84 § 1 i 2 k.c.), a także, jak wynika z ustaleń - podstępny (art. 86 § 1 i 2 k.c.). W orzecznictwie wyraźnie stwierdza się, że działanie podstępne zawsze jest zawinione i może się przejawiać zarówno w chęci, jak i godzeniu się na wywołanie fałszywego wyobrażenia. O podstępie można więc mówić w przypadku każdego zachowania ukierunkowanego na wywołanie fałszywego przekonania u innej osoby, które skłoniło ją do dokonania określonej czynności prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 r. IV CSK 336/10 i z dnia 7 maja 2014 r. II CSK 419/13). Sytuacji tej nie zmienia to, że nie zostały przeczytane podpisywane dokumenty, wśród których w niniejszej sprawie znajdował się także wielostronicowy regulamin udzielania kredytów i pożyczek. Istotne są okoliczności tego niepodpisania i ujawnienie świadomości osoby podpisującej o własnej ignorancji, a nie wykorzystanie jej zaufania i z tego wywodzenie korzyści dla siebie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r. IV CSK 358/08, z dnia 19 maja 2016 r. IV CSK 495/15, z dnia 20 stycznia 2017 r. I CSK 66/16, z dnia 9 lutego 2017 r. III CSK 60/16 i z dnia 2 lutego 2017 r. I CSK 92/16 z glosą aprob. A. Szlęzaka, OSP 2018, nr 4, poz. 34). Nie wystarczy także niedbalstwo w postaci niedostatecznego zbadania rzeczywistego stanu rzeczy, jeżeli błąd został wywołany przez kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2015 r. IV CSK 11/15).

W rozpoznawanej sprawie sama umowa, jak pokazuje jej kopia jest dokumentem sporządzonym w taki sposób, że jest on zupełnie nieczytelny, a w dodatku zawiera nieprawdę odnośnie do pokwitowania odbioru kwoty pożyczki, skoro ustalone zostało, że powód przekazał ją na konto (w umowie nieujawnione). Z dodatkowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że było to konto utworzone przez stronę powodową dla pozwanego, który jednak pożyczonych pieniędzy nie otrzymał, jak wskazują ustalenia Sądu pierwszej instancji. Sąd ten ustalił również początek biegu terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (podstępny) uznając dopełnienie terminu przez pozwanego, czego nie podważył Sąd drugiej instancji, przypominając jedynie cechy terminu z art. 88 k.c. jako terminu zawitego prawa materialnego.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

jw